

# Więzienie za gesty, gwizdy i żarty seksualne?

15 sierpnia 2022

Home Office rozpoczęło konsultacje ws. zmiany ustawy Public Order Act z 1986 roku w celu stworzenia nowej kategorii przestępstwa – publicznego molestowania seksualnego. Wśród możliwych wykroczeń jest m.in. śledzenie obcej osoby, wykonywanie nieprzyzwoitych komentarzy i gestów pod jej adresem, albo osaczanie jej tak, by nie była w stanie uciec.

Dziennik „The Daily Telegraph” donosi, że Home Office przystąpiło do prac nad stworzeniem nowej kategorii przestępstwa – publicznego molestowania seksualnego. Jak wynika bowiem z najnowszych statystyk The Office for National Statistics, w Wielkiej Brytanii blisko 4 na 10 kobiet w wieku od 16 do 34 lat doświadczyło w swoim życiu gwizdów, niechcianych komentarzy o charakterze seksualnym i żartów. A wszystko to ze strony nieznanych im mężczyzn i w miejscu publicznym.

W związku z tym ministerstwo spraw wewnętrznych rozpoczęło konsultacje ws. zmian kodeksu karnego i wprowadzenia kar m.in. za śledzenie obcej osoby na ulicy, wykonywanie nieprzyzwoitych komentarzy i gestów pod jej adresem albo osaczanie jej. Za tego typu przestępstwa Home Office chce karać sprawców nawet dwoma latami więzienia. A w przeciwieństwie do przepisów dotyczących przestępstw z nienawiści, od teraz nie będzie konieczne, by udowodnić oskarżonemu molestującemu kobietę/mężczyznę w miejscu publicznym, że kierował się wrogością ze względu na płeć swojej ofiary.

Zwolenniczką zaostrzenia przepisów dotyczących molestowania seksualnego jest też kandydatka na premiera Wielkiej Brytanii Liz Truss. Polityk już w zeszłym miesiącu zapowiedziała, że gdy wygra wyścig o objęcie przywództwa w Partii

Konserwatywnej, to ustanowi przestępstwem gwizdanie (ang. cat-calling/wolf-whistling, do którego dochodzi zazwyczaj za kobietą na ulicy). Poza tym Truss planuje też stworzyć krajowy rejestr sprawców przemocy domowej, przyznając, że politycy muszą „zrobić więcej”.

„W ciągu ostatnich dwóch lat nasz naród został wstrząśnięty wieloma głośnymi morderstwami kobiet, wieloma tu, w Londynie. Obowiązkiem wszystkich przywódców politycznych, w tym nas w Westminster i burmistrza Londynu, jest zrobienie czegoś więcej. Przemoc wobec kobiet i dziewcząt nie musi być nieunikniona. Kobiety powinny móc chodzić po ulicach bez obawy o to, że ktoś robi im krzywdę, a sprawcy muszą spodziewać się kary. Dzięki zwiększonemu szkoleniu policji, stworzeniu nowych kategorii przestępstw, szybszym procesom dla ofiar gwałtu i naszemu rejestrowi [sprawców] przemocy domowej, zapewnimy ofiarom ochronę, a przede wszystkim będziemy zapobiegać przestępstwom” – zaznaczyła niedawno kandydatka na premiera Wielkiej Brytanii.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)